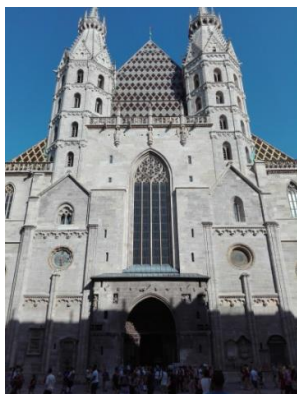


Raport z Wiednia



Realizacja erasmusowego projektu umożliwiła nam odbycie kursu językowego w Austrii.

Kiedy większość beneficjentów dzieliła się pozytywnymi wrażeniami z pobytu na Malcie, czy w Irlandii pozostało nam mieć nadzieję, że nasz wyjazd będzie równie udany i owocny. Zaraz po zakończeniu roku szkolnego rozpoczęliśmy przygotowania do podróży.

30 czerwca, w niedzielę wylądowałyśmy w stolicy Austrii. Wiedeń przywitał nas uśmiechem słońca, od pierwszego dnia kusił zapachami regionalnych przysmaków. Bez zbędnej zwłoki, mimo delikatnego zmęczenia ruszyłyśmy do centrum. Podczas spaceru zatrzymałyśmy się przy słynnej katedrze Św. Szczepana i robiłyśmy sobie fotki ze „złotym” Straussem. Uwieńczeniem tegoż popołudnia była degustacja wiedeńskiego sznycła z sałatką ziemniaczaną.

Od poniedziałku, przez uczęszczałyśmy do szkoły znajdującej się w dogodnym do międzynarodowej grupy niemieckiego na różnych etapach kursowymi koleżankami były Słowacji, Węgier i Polski, zaś z Kolumbii. Dzięki przyjaznej lektorek z chęcią szłyśmy na zajęcia, chociaż upał bardziej zachęcał do odpoczynku. W trakcie zajęć w przeróżny sposób „bawiliśmy się” językiem niemieckim, dzieliliśmy się doświadczeniami z pracy i poznawaliśmy osobliwości Wiednia. Korzystając z oferty dodatkowych wykładów i spotkań pogłębialiśmy wiedzę o Austrii. Po zajęciach m. in. odrabialiśmy przyjemne prace domowe 😊. Uczestnictwo w kursie dało nam możliwość poznania nowych ludzi oraz zgromadzenia cennych materiałów do wykorzystania na zajęciach z uczniami.



kolejne dwa tygodnie językowej *Acti-Lingua* punkcie miasta. Trafiliśmy nauczycieli uczących języka edukacyjnych. Naszymi mieszkanki Czech, Islandii, kursowy kolega przybył atmosferze i zaangażowaniu



Wspólnie z grupą relaksowaliśmy się na Praterze. Będąc na Diabelskim Młynie, z wysokości 65 metrów rozkoszowaliśmy się widokiem na dunajską metropolię. Podczas kolejnej wyprawy dotarliśmy na wzgórze *Kahlenberg* położone na obrzeżach miasta. Z tego miejsca w 1683 roku Król Polski Jan III Sobieski dowodził zwycięską bitwą o Wiedeń z Turkami. Na szczycie stoi polski kościół, na którego murach znajduje się tablica upamiętniająca to wydarzenie.

Stolica Austrii to centrum kultury i sztuki. Spośród bogatej oferty miasta trudno się zdecydować, dokąd pójść i co warto zobaczyć. Przemierzyłyśmy szlakiem przyciągających wzrok, urzekających kolorowymi fasadami i nieregularnymi kształtami budynków zaprojektowanych przez znanego austriackiego architekta Hundertwassera. W poszukiwaniu śladów historii związanej z cesarzową Sissi zwiedziliśmy pałac Hofburg, wybrałyśmy się na spacer po parku okalającym pałac Schönbrunn, a także weszłyśmy na wzgórze, gdzie znajduje się symbol miasta *Gloriette*. Zwiedzając gmach opery miałyśmy okazję zobaczyć cesarską lożę. Szkoda



tylko, że nie udało nam się wybrać na przedstawienie.

Napięty program zwiedzania realizowaliśmy skrupulatnie robiąc sobie krótkie przerwy na skosztowanie wiedeńskich specjałów, takich jak tort Sachera czy jabłkowy strudel.



W sobotę udałyśmy się na całodniową wycieczkę do Salzburga, malowniczego miasta leżącego u podnóża Alp. Salzburgska Starówka urzekła nas kolorowymi, wąskimi uliczkami. Idąc w kierunku centrum z daleka ujrzałyśmy żółty dom Wolfgana Amadeusza Mozarta. Będąc w tej okolicy „obowiązkowo” dokonaliśmy zakupu słynnych czekoladek *Mozartkugel*. Udało nam się wjechać kolejką na strome wzgórze, na którym znajduje się twierdza Hohensalzburg. Po dość intensywnym spacerze odpoczywałyśmy w ogrodach *Mirabell*.



Dwa tygodnie minęły w mgnieniu oka. Pobyt na kursie będziemy wspominać bardzo mile i z pewnością jeszcze długo. Wróciliśmy do Polski z bagażem nowych pomysłów i nadzieją, że kiedyś odwiedzimy nie tylko Wiedeń, lecz także wiele innych, ciekawych miejsc znajdujących się na terenie Austrii.



Katarzyna Grzelczak, Katarzyna Łagoda